

Wśród uchodźców wykryto dwóch terrorystów

9 września 2015

Petra Laszlo – dziennikarka prawicowej telewizji N1TV – została zwolniona po tym, jak w materiale filmowym ujawniono, że zachowywała się brutalnie wobec uchodźców uciekających przed policją. Laszlo kopała przebiegających obok uchodźców, podstawiła też nogę mężczyźnie z dzieckiem na ręku. Materiał filmowy ujawniający sposób zachowania dziennikarki N1TV został zarejestrowany podczas starć pomiędzy węgierską policją a uchodźcami niedaleko miejscowości Roeszke na południu kraju. Przybysze z Syrii i innych krajów przerwali policyjny kordon i starali się uciec w stronę granicy z Austrią. Laszlo była jedną z osób, które filmowały rozgrywające się wokół wydarzenia. Kamera innego operatora uchwyciła kobietę w momentach, gdy kopała przebiegających obok uchodźców, m.in. dziewczynkę. Podłożyła też nogę mężczyźnie z dzieckiem na ręku, zapewne po to, by ułatwić schwytanie go przez węgierskich policjantów. Nagranie z brutalnym postępowaniem dziennikarki pojawiło się w sieci, gdzie wywołało powszechnie oburzenie zarówno internautów, jak mediów. W odpowiedzi na krytykę kierownictwo stacji N1TV poinformowało o tym, że Laszlo została w trybie natychmiastowym zwolniona z redakcji. Jednocześnie w oświadczeniu stacja przeprosiła i określiła zachowanie dziennikarki jako „niedopuszczalne”.

„Oburzone” miasta Hiszpanii stanęły w pierwszym szeregu działań na rzecz przyjęcia w kraju migrantów, a ruch obywatelski, jaki się przy okazji narodził, zmusił do większej hojności w tej sprawie konserwatywny rząd premiera Mariano Rajoya. „Refugees Welcome” – głosi również wielki napis na fasadzie ratusza w Madrycie. Tamtejsza wywodząca się z lewicy burmistrz Manuela Carmena obiecała co najmniej 10 mln euro na przyjęcie migrantów. 29 sierpnia burmistrz Barcelony Ada Colau

wystosowała apel o powołanie do życia europejskiej sieci miast azylów dla tysięcy Syryjczyków uciekających przed wojną i prześladowaniami w ich kraju. „Wobec tych, którzy wznoszą mury, budują ogrodzenia na granicach, my mamy jedno przesłanie: uchodźcy, witamy Was” – nawoływała wywodząca się z ruchu Oburzonych Colau w piątek podczas manifestacji w Barcelonie. Ta dawna bojowniczka o prawa osób zagrożonych eksmisją wysłała list z apelem do premiera Rajoya o więcej działań na rzecz uchodźców. „Podczas gdy państwa szukają wymówek, my miasta już się zorganizowaliśmy” – powiedziała. Jej zdaniem, do sieci przystąpiło już około setki miast chętnych pomóc uchodźcom. W kilka dni także reszta Hiszpanii odpowiedziała pozytywnie na apel Barcelony, w tym zwłaszcza Walencja i Saragossa – miasta również rządzone przez ruchy obywatelskie związane z Oburzonymi, których początki sięgają protestów w maju 2011 roku przeciwko rządowej polityce oszczędności w odpowiedzi na kryzys. W Gijon na północy Hiszpanii 35-letnia gospodyni domowa Betty Menendez wraz z siedmioma innymi wolontariuszami prowadzi „Asturyjską Sieć Rodzin Przyjmujących Uchodźców”. „Mamy już 350 rodzin gotowych przyjąć uchodźców i ponad 400 ofert różnych usług ze strony adwokatów, dentystów, lekarzy, tłumaczy, nauczycieli hiszpańskiego. To niewiarygodne” – cieszy się Menedez. Jak powiedziała AFP, miała dość płakania podczas dzienników telewizyjnych. Sama zaoferowała na rzecz uchodźczej rodziny pokój swojego półrocznego dziecka w 54-metrowym mieszkaniu zajmowanym wraz z mężem. „To niewiele, ale będzie co jeść, będzie łóżko, prysznic i swoboda wychodzenia i powrotu do domu” – powiedziała. Internetową petycję żądającą „natychmiastowego otwarcia drzwi dla uchodźców” w Hiszpanii podpisało ponad 245 tys. sygnatariuszy. W 2014 roku Hiszpania przyznała status uchodźcy jedynie 384 osobom.

9 września szef Komisji Europejskiej ma poinformować o podzieleniu między kraje Unii Europejskiej 160 tys. uchodźców. KE omawia możliwość zamiany obowiązkowych limitów na wpłatę do specjalnego funduszu na rzecz uchodźców. Według

przedstawicieli Komisji Europejskiej i dyplomatów z Europy Wschodniej, wpłaty do funduszu pomocy uchodźcom jedynie na pewien czas rozwiążą problem udziału w rozszerzonych kwotach, pisze „Financial Times”. Rozmówcy gazety podkreślili, że każda odmowa udziału w programie pomocy imigrantom musi być usprawiedliwiona „obiektywnymi przyczynami”. Takim powodem, według „Financial Times”, może być np. przygotowanie się przez Polskę do przyjęcia znacznej liczby uchodźców z Ukrainy, jeśli dojdzie do zaostrzenia sytuacji w tym kraju. Przedstawiciel Komisji Europejskiej z jednego ze wschodnioeuropejskich krajów zaznaczył, że pomoc finansowa nie powinna być rozpatrywana jako kara za odmowę przyjęcia kwot. Omawianie propozycji o wpłatach będzie kontynuowane w poniedziałek i wtorek. W środę, 9 września, szef Komisji Europejskiej ma poinformować, jak zostanie podzielonych 160 tys. uchodźców między kraje Unii Europejskiej. Według TVN24, najwięcej nielegalnych imigrantów z Afryki i Bliskiego Wschodu przyjmą Niemcy, Francja, Hiszpania i Polska. Te cztery kraje powinny przyjąć w sumie prawie 80 tys. z 120 tys. osób, które planuje rozesłać Unia Europejska. Zgodnie z planem Komisji Europejskiej najwięcej uchodźców przyjmą Niemcy – 31 443 osoby. Do Francji trafi 24 031 osób. Te doniesienia potwierdził już w poniedziałek prezydent Francois Hollande, dodając, że Paryż zaakceptował ten plan. Prawie 15 tys. uchodźców przyjmie Hiszpania, a Polska – 9297. Według wstępnych informacji, kwoty rozdzielono w następujący sposób: Niemcy – 31 443, Francja – 24 031, Hiszpania – 14 931, Polska – 9287, Holandia – 7214, Rumunia – 4646, Belgia – 4564, Szwecja – 4469, Austria – 3640, Portugalia – 3074, Czechy – 2978, Finlandia – 2398, Słowacja – 1502, Bułgaria – 1500, Chorwacja – 1064, Słowenia – 631, Litwa – 580, Łotwa – 526, Luksemburg – 440, Estonia – 373, Cypr – 274, Malta – 133. Limity ustalano głównie na podstawie liczby ludności, poziomu bezrobocia, ilości zarejestrowanych wniosków o azyl oraz PKB kraju. Obowiązkowe limity nie dotyczą Wielkiej Brytanii, Irlandii i Danii. Kraje te mogą przyjąć imigrantów na zasadzie dobrowolności, bo w zgodzie z podpisanymi umowami mogą się nie zgodzić z polityką migracyjną Unii Europejskiej.

Węgry, Polska, Czechy i Słowacja nie zgadzają się na obowiązkowe kwoty. „Jesteśmy gotowi wziąć na siebie część ciężaru i odpowiedzialności, o ile mamy kontrolę nad sytuacją” – oświadczył polski minister ds. europejskich Rafał Trzaskowski. Podkreślił on, że obowiązkowe kwoty nie pozwalają na stworzenie warunków, by uchodźcy zechcieli zostać w Polsce i stali się częścią polskiego społeczeństwa.

Przewodnicząca francuskiej partii „Front Narodowy” uważa, że Niemcy próbują zaoszczędzić na zapłacie pensji sprzyjając masowej migracji. Liderka francuskiej partii „Front Narodowy” Marine Le Pen w niedzielę oskarżyła Niemcy o to, że władze tego państwa otwierają granice narodowe dla migrantów i uchodźców, aby przyjmować do pracy „niewolników” i obniżyć ogólny poziom płac, przekazuje agencja informacyjna Reutera. „Niemcy prawdopodobnie uważają, że ludność państwa znajduje się na granicy wymarcia, a władze dążą zapewne do obniżenia poziomu płac i kontynuowania zatrudniania niewolników dzięki masowej migracji” – powiedziała Len Pen. Jak się oczekuje, 9 września Komisja Europejska ogłosi propozycje odnośnie wdrożenia stałego mechanizmu „sprawiedliwego rozdziału” uchodźców pomiędzy państwa UE. Początkową propozycję Komisji Europejskiej odnośnie wprowadzenia systemu kwot na rozmieszczenie i przesiedlenie do UE nielegalnych migrantów i uchodźców z państw Afryki i Bliskiego Wschodu zablokowali na czerwcowym szczycie liderzy Wielkiej Brytanii, Danii, Irlandii i szeregu państw wschodnieuropejskich.

Węgierskie służby specjalne poinformowały o zdemaskowaniu dwóch arabskich terrorystów, którzy przedostali się do Europy Zachodniej w tłumie uchodźców – poinformowała węgierska telewizja M1. „Zdemaskować terrorystów udało się dzięki ich kontom na „Facebooku”” – poinformowała telewizja. Telewizja zaprezentowała zdjęcia ze stron domniemanych terrorystów. Na pierwszych zdjęciach pozują z bronią gdzieś na terenie Syrii lub Iraku, a na kolejnych – pozdrawiają i uśmiechają się swoim znajomym, obchodząc przybycie do Europy. Na razie nie wiadomo,

w jakim kraju znajdują się podejrzani, ich nazwiska ani to, czy zostali aresztowani.

Nastroje antyimigranckie we Włoszech podsycało zabójstwo starszej pary w ich domu na Sycylii, popełnione prawdopodobnie przez Afrykanina ubiegającego się o azyl. Mamadou Kamara, 18-latek z Wybrzeża Kości Słoniowej, miał poderżnąć gardło Vincenzo Solano (68), a następnie zaatakował jego hiszpańską żonę, Mercedes Ibanez (70). W czasie tego brutalnego napadu pani Ibanez spadła z balkonu na drugim piętrze i zabiła się. Kamara jest jednym z tysięcy imigrantów i uchodźców mieszkających w ogromnym ośrodku w pobliskim Mineo, w południowo-wschodniej Sycylii. Są oni tam umieszczani po przypłynięciu z Libii i czekają, czasami przez kilka miesięcy, na weryfikację wniosku o azyl. Imigranci mogą swobodnie wchodzić i wychodzić z obiektu, byłej amerykańskiej bazy wojskowej, gdzie kwitnie prostytucja, związki ze zorganizowaną przestępczością i handel nielegalnymi towarami. Kamara został aresztowany, kiedy policja przeszukała jego torbę w niedzielę, gdy wracał do ośrodka dla imigrantów. Wewnątrz znaleziono pokryte krwią telefon komórkowy, laptop, kamerę wideo i parę spodni, należące być może do Solano. Afrykanin twierdził, że „znalazł” te przedmioty, ale został aresztowany i wkrótce mają mu zostać przedstawione dwa zarzuty o morderstwo. (...) Policja uważa, że inni imigranci mogli wziąć udział we włamaniu. Sebastian Maccarrone, dyrektor ośrodka dla imigrantów w Mineo, powiedział: „Jeśli to był on, to jest to podwójna tragedia – dla osób, które zginęły i dla integracji. Wszyscy jesteśmy zszokowani. Rozmawiałem z wieloma imigrantami i wszyscy chcą odciąć się od tego, co się stało. To wydarzenie, to jak dziesięć kroków do tyłu po każdym małym kroku naprzód, które zrobiliśmy w zakresie integracji”. Cierpliwość wielu Włochów się kończy. Niektóre z 20 włoskich regionów odmawiają przyjęcia większej liczby imigrantów, a partie centroprawicowe oskarżają rząd centrolewicowy premiera Matteo Renziego o utratę kontroli nad granicami kraju. „Włosi obawiają się o swoje życie we własnych domach” – powiedział Gianluca

Buonanno, eurodeputowany z antyimigranckiej Ligi Północnej. Giorgia Meloni, inna działaczka centroprawicowa i bliska sojuszniczka Silvio Berlusconiego powiedziała: „Sprawcą morderstwa tych dwóch niewinnych osób jest państwo włoskie, które jest odpowiedzialne za to, że nadal działa ośrodek, o którym mówiliśmy, że powinien zostać zamknięty”.

Obserwowana obecnie wędrówka ludów zalewająca Europę młodymi arabskimi mężczyznami w wieku poborowym ma nie tylko uzasadnienie polityczne jako broń Państwa Islamskiego mająca wywołać chaos. Ma ona też swoje znaczenie religijne. Pojawia się coraz więcej sugestii, że to co się dzieje to regularna inwazja religijna, nazywana w islamie Hidżra. Poprzez hidżrę rozumie się zajęcie terenu wroga poprzez zasiedlenie, najczęściej początkowo bez walki. Celem tego muzułmańskiego tsunami jest zmiana Europy w islamski kontynent. Bardzo możliwe, że nagłe wzmożenie ilości imigrantów ma miejsce w ramach hidżry, która została ogłoszona. Kiedyś taką wędrówkę z Mekki do Medyny odbył prorok Mahomet, a wraz z nim wyznawcy islamu. Obecnie metoda ta może być stosowana przeciw Europie. W oficjalnych dokumentach ONZ pojawiły się już pierwsze analizy dotyczące ostatniej fali uchodźców próbujących dostać się do Europy. Z danych wynika, że aż 75% ludzi, którzy przekraczają granice państw europejskich to mężczyźni. Wśród imigrantów tylko 12% to kobiety, a 13% dzieci. Jak to jest zatem możliwe, że telewizyjne przekazy pokazują prawie wyłącznie rodziny z dziećmi? Trudno o lepszy dowód na to, że uchodźcy jadą tu po socjał a nie po pokój w związku z wojną jest niedawna sytuacja w Danii. Otóż w kraju tym obniżono niedawno drastycznie socjał i każdemu przysługuje tam „tylko” równowartość 800 euro miesięcznie kieszonkowego. Większość polskich emerytów i tak może tylko pomarzyć o takiej regularnej wypłacie, ale dla islamistów to potwarz, że duński Allah nie chce być już hojny. Na dodatek duńskie władze wymyśliły, żeby uchodźcy wykonywali proste prace. Efekt? Paniczna ucieczka imigrantów do Szwecji, żeby tylko nie zostać zarejestrowanym jako uchodźca duński. Cała europejska lewica

najwyraźniej nie dostrzega tego co się dzieje, bo pojawiły się liczne inicjatywy popierające imigrantów. Do tych ludzi nie dociera, że doświadczamy realnego ryzyka utraty kontroli nad własnym kontynentem. Niektórzy lewacy są tak krótkowzroczni, że wręcz witają tę armię inwazyjną z kwiatami. Jednak celem islamistów nie jest pokojowa koegzystencja z chrześcijanami czy wyznawcami dzisiejszego marksizmu. Zgoda na niczym nieskrępowaną ekspansję islamu to w oczywisty sposób zgoda na zagładę naszej cywilizacji.

Autorstwo: jkl (1, 2), Sputnik (3-5), Agaxs (6), admin ZnZ (7)

Źródła: Lewica.pl, pl. SputnikNews.com, Euroislam.pl, ZmianyNaZiemi.pl

Kompilacja 7 wiadomości: WolneMedia.net